



Talent, wrażliwość - i niesamowita siostrzana więź! Poznajemy dwie nastolatki, które skradły serca ławskiej publiczności

data aktualizacji: 2026.08.16



Tego lata dźwięki ich instrumentów i głosów coraz śmielej wpisują się w artystyczny krajobraz Ławy. Dzisiaj na naszym portalu Info Łódź obszerniej prezentujemy Wam Julię i Wiktorię Bytner, utalentowane siostry z pobliskiego Karasia, które udowadniają, że prawdziwa pasja nie potrzebuje od razu wielkich sal koncertowych, by poruszać serca. Właśnie przeżywają swój pierwszy tak duży kontakt z naszą lokalną publicznością. I jak same przyznają - muzycznych planów i marzeń mają znacznie więcej.

14-letnia Julia i 17-letnia Wiktoria na co dzień zgłębiają tajniki muzyki w szkole muzycznej drugiego stopnia w Olsztynie. Starsza z siostr gra na altówce i skrzypcach, a do tego szlifuje operowy wokal. Młodsza postawiła na gitarę, choć świetnie radzi sobie także z pianinem i ukulele. Pochodzą z muzycznej rodziny, co naturalnie ukierunkowało ich pasję, choć ich wspólna droga na scenę miała dość nieoczywisty początek.

Koniec z byciem... "pulpitem"! :-)

Zanim dziewczyny zaczęły występować jako zgrany duet, ich role bywały mocno zróżnicowane. Z uśmiechem wspominają czasy, gdy Wiktoria stawiała swoje pierwsze kroki jako solistka.

- Pamiętam, jak grałam na skrzypcach, a siostra "robiła za pulpit", bo nie miałam wtedy własnego. Stała i trzymała mi nuty. Pewnego dnia wzięła te nuty, rzuciła je o podłogę i powiedziała, że dłużej pulpitem nie będzie! - wspomina ze śmiechem Wiktoria.**
- Tak zaczęła się jej muzyczna przygoda.**

Musiało to być wcześniej, bo Julia już nie pamięta tej sytuacji. Wspomina za to, że w dzieciństwie próbowała swoich sił, grając na tamburynie - i już wtedy wiedziała, że chce więcej. Dziś to utalentowana gitarzystka, dla której inspiracją do nauki był **grający na tym instrumencie wujek**. Z kolei Wiktoria zapalała miłością do skrzypiec po tym, jak **usłyszała ich brzmienie na rodzinnym weselu**. Szybko okazało się, że choć każda z nich ma nieco inny gust - Wiktoria płynnie łączy miłość do muzyki klasycznej z popem, a Julia zasluchuje się w utworach Sanah, Dawida Podsiadło czy klasykach Michaela Jacksona i Eltona Johna - to właśnie w duecie odnajdują największą siłę.

Młodsza z siostr podkreśla, że razem na scenie jest po prostu różniej. Z kolei Wiktoria przyznaje, że grając i śpiewając z siostrą, czuje się po prostu szczęśliwa, płynie z tego czysta radość i przyjemność. **Dziewczyny grają też ze swoim tatą**, który miał duży udział w zaszczepieniu im muzycznej pasji.

Przełamać lody, wyjść do ludzi

Choć obie mają już za sobą występy na scenach szkół muzycznych czy w olsztyńskiej filharmonii, to właśnie w tym roku dziewczyny poczuły się gotowe i bardziej otworzyły się na publiczność w lepszym, rozrywkowym repertuarze. Zdecydowały się przełamać barierę i **wyjść ze swoją muzyką bezpośrednio do ludzi**.

Mieszkańcy Iławy mieli już okazję spotkać je na lokalnym szlaku. Ich dźwięki umilały czas odwiedzającym iławski pchli targ, niosły się po bulwarach nad Małym Jeziorakiem, a niedawno zachwyciły słuchaczy podczas cyklu "Mikrofon dla każdego" na Wyspie Młyńskiej.

Miód na serce artysty

Bezpośredni kontakt z publicznością to dla młodych artystek doskonała, choć wymagająca lekcja. Jak reagują Iławianie? Jak sami słyszeliśmy na Wyspie Młyńskiej, niezwykle ciepło. Płynące z widowni pełne zachwyty „**Przepięknie...**” oraz okrzyki „**Prosimy o bis!**” dają nastolatkom ogromną motywację do dalszej pracy.

- Dla nas to jest miód na serce. Bardzo się cieszymy, kiedy ludzie proszą o bis. Wtedy od razu chcemy grać**

więcej. Czuje się też pewniejsza, gdy widzę, że publiczność pozytywnie odbiera nasze występy - tłumaczy Wiktoria, a Julia od razu dodaje: - Mam tak samo. To coś pięknego. Wiemy wtedy, że to, co robimy, jest po prostu dobre i miłe dla innych ludzi.

Dziewczyny mają już **sprecyzowane plany na przyszłość** - i są one oczywiście związane z muzyką. Obie chcą kontynuować edukację na uczelniach wyższych. Wiktoria myśli o klasie altówki lub musicalu, z kolei Julia widzi siebie w roli producenta muzycznego. Warto dodać, że młodsza z sióstr ma też talent plastyczny i tworzy coraz bardziej doceniane obrazy, ale to już zupełnie inna historia, która z pewnością zasługuje na osobny artykuł.

Kto wie, **może to duet, o którym usłyszysz kiedyś cała muzyczna Polska...**? Na razie to my, tutaj w Iławie, mamy możliwość oglądania i oklaskiwania ich wspólnych występów.

Opracowanie: Marta Chwałek/Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82660-talent-wrazliwosc-i-niesamowita-siostrzana-wiez-poznajemy-dwie-nastolatki-i-ktore-skradly-serca-ilawskiej-publicznosci>